



Ułatwić życie podróżnym

numer 1577 - 19.11.2016 → Gospodarka

KOLEJ Urząd Transportu Kolejowego chce, aby działający w Polsce przewoźnicy kolejowi wprowadzili wzajemną sprzedaż biletów na swoje pociągi. Obecnie w kasach PKP nie ma możliwości zakupu biletów na przejazd pociągami różnych przewoźników.

Urząd zwraca uwagę, że częstym utrudnieniem dla podróżnych jest brak możliwości kupna w kasie lub w automacie biletów na przejazd pociągami różnych przewoźników, szczególnie na dłuższych trasach łączących małe miejscowości. Podróżny nie ma wówczas możliwości zakupu biletu na całą podróż. Zdarza się, że nawet jeśli dowie się, jaki pociąg konkurencyjnej firmy jedzie do konkretnej stacji, to nie może kupić biletu w kasie PKP. Bywa też tak, że mniejsi przewoźnicy wcale nie mają kas lub automatów na peronach i sprzedają bilety jedynie przez internet lub dopiero w pociągu, czasem z dopłatą.

Do UTK docierają coraz częstsze skargi na takie utrudnienia, dlatego Urząd chce zmotywować przewoźników do porozumienia się w sprawie jednolitej sprzedaży. Według Urzędu optymalnym rozwiązaniem jest możliwość zakupu dowolnego biletu kolejowego w każdym automacie i kasie na każdej stacji. Ponadto przewoźnicy powinni sprzedawać bilety innych przewoźników za pośrednictwem swoich stron internetowych.

– Wspólna sprzedaż biletów obecnie jest bardzo trudna do wdrożenia, gdyż każdy przewoźnik ma swój system sprawdzania biletów, zwłaszcza elektronicznych. Idealem wydaje się rozwiązanie z Wielkiej Brytanii, gdzie zrzeczenie przewoźników oferuje każdemu możliwość sprzedawania wszystkich biletów w zamian za jednolitą prowizję. Tak powinno być u nas i to pozwoliłoby pozyskać dodatkowych pasażerów – twierdzi dr Michał Wolański z Katedry Transportu Szkoły Głównej Handlowej. Maciej Dutkiewicz z firmy Koleo uważa, że wzajemna sprzedaż biletów może stanowić rozwiązanie problemu, z jakim borykają się pasażerowie od 15 lat, kiedy w ramach restrukturyzacji PKP powołano oddzielne spółki przewozowe. – Wzajemne rozliczenia między uczestnikami rynku w jakiegokolwiek branży nie są zadaniem skomplikowanym. Przyczyną może być raczej wieloletni brak woli porozumienia między kolejarzami reprezentującymi różne spółki – dodaje.

Eksperci pozytywnie oceniają inicjatywę prezesa UTK, oczekującego korzystniejszych zasad obsługi podróżnych z ograniczoną sprawnością ruchową. Zaproponował on znaczne skrócenie minimalnego czasu na zgłoszenie prośby o pomoc na stacji dla osoby niepełnosprawnej. Obecnie jest to minimum 48 godzin przed podróżą, a osoba taka musi pojawić się na stacji nie później niż 30 minut przed odjazdem.

– Przewoźnicy kolejowi umieją zapewnić obsługę pasażerom o ograniczonej sprawności w zdecydowanie krótszym czasie niż przepisowe 48 godzin. Dotyczy to jednak dużych dworców. Problemem mogą być mniejsze stacje i przystanki – podkreśla Maciej Dutkiewicz. Jego zdaniem skrócenie czasu przygotowania podróży pasażera o ograniczonej mobilności powinno być wprowadzone jak najszybciej, nawet jeśli wiązałoby się to z kosztami. Nie zapominajmy, że kolejarze do 2023 r. mają do wydania 67 mld zł z funduszy UE na różne inwestycje – zauważa ekspert z firmy Koleo.

Autor: [Adam Maciejewski](#)